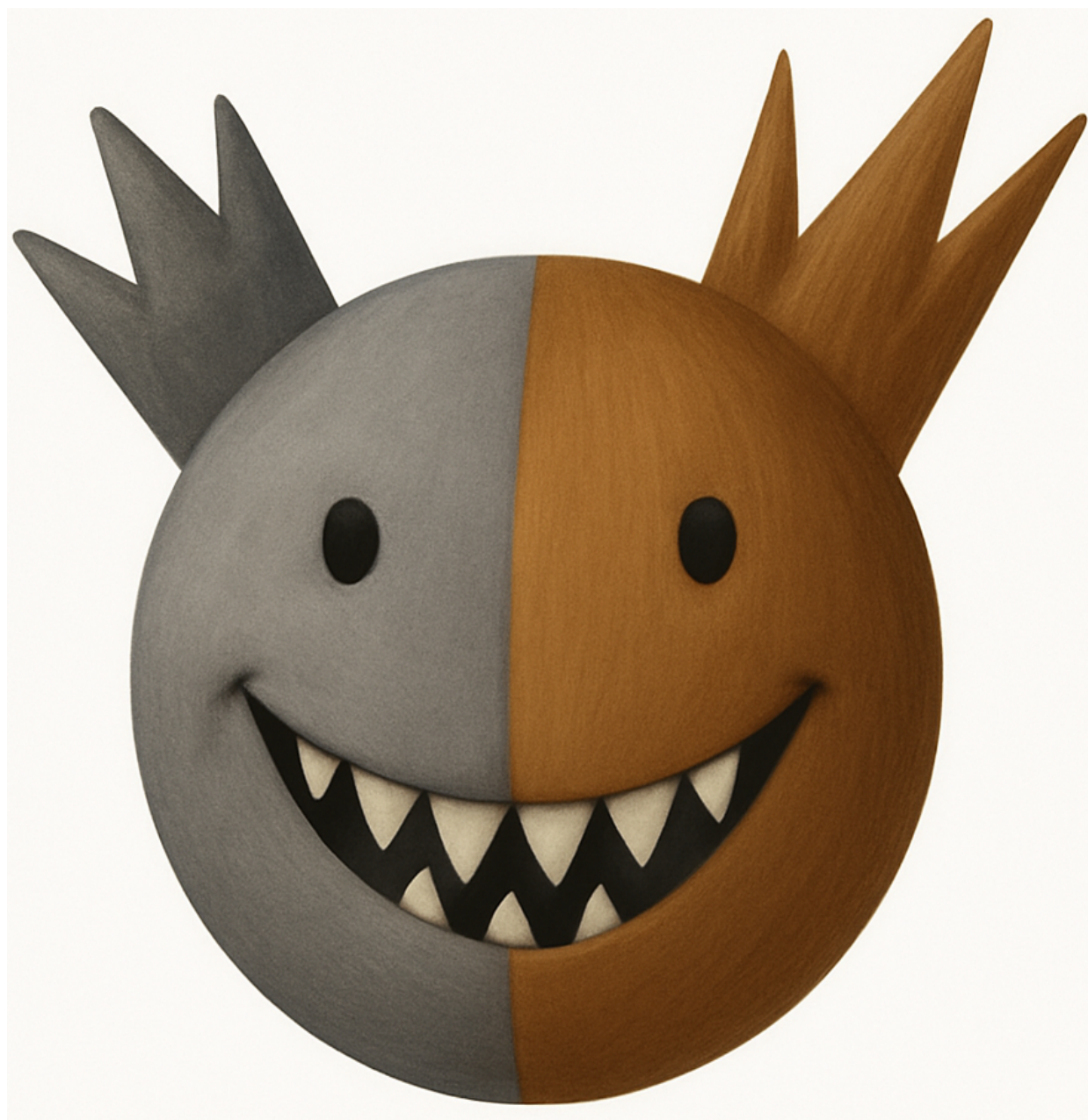


Rykencz

Rozbitkowie



Co było wcześniej

3 dni później skończyli naprawę statku, więc wsiedli na pokład statku, wlecieli w przestrzeń kosmiczną Kaindy i włączyli hiper-prędkość...

Rozdział

1

Niszczyciele

18 minut później wyłączyli hiper prędkość i zobaczyli 3 bardzo duże statki kosmiczne.

Ojoj. - Powiedział Huris - To kosmiczne niszczyciele klasy C, jedne z 10 najpotężniejszych w tej galaktyce.

Więc jak polecimy dalej? - Spytał Rykercz

Po prostu podleć pod jeden z nich albo przygotuj kapsułę ratunkową, a ja się zajmę resztą.



Rozdział

2:

Piri, nadlatujemy!

54 minuty później Rykercz odebrał sygnał z jednego z niszczycieli.

Hej, Rykercz! Tu Huris - powiedział Huris - wlatuj na pokład niszczyciela!

A co z personelem niszczyciela? - spytał Rykercz.

Spokojnie już się nim zajmę - powiedział Huris.

Co masz na myśli mówiąc: „już się nim zajmę”? - spytał Rykercz.

Nie ważne, po prostu ląduj - powiedział Huris.

12 minut później Rykercz dotarł na mostek.

Wiem jak dolecieć na Piri, tak aby nas nie zauważyli - Powiedział Huris.

No, jak? - spytał Rykercz.

Po prostu weźmy myśliwce PVN - powiedział Huris - są w hangarze nr 9.



Rozdział

3:

Wiać!

4 godziny później wydostali klan Ninda i już wsiadali do transportowca ale nagle znaleźli się pod ostrzałem 6 myśliwców PVN.

O nie! - Krzyknął Huris - To eskadra zielonych, czyli ich najlepsza eskadra!

Nie ważne, wszyscy do transportowca! - Krzyknął Rykercz - Szybko!

Wszyscy wsiedli do transportowca więc wystartowali, a Huris wsiadł za działka i strzelał do PVNów.

2 zestrzelone! - Krzyknął Huris - Masz drogę ucieczki!

Ok, włączam hiper- prędkość. - Powiedział Rykercz.

Uciekliśmy! - Krzyknął wódz klanu.

juchu! - Krzyknął klan.



Rozdział

4:

Juristi

5 minut później wykryli ograniczenie, a to ograniczenie dotyczyło odległości od floty.

O nie! Hipernapęd pada! - Krzyknął Rykercz - Szybko, bierzcie spadochrony!

Ale jest tylko jeden! - Krzyknął wódz

Wodzu, bierz spadochron! - Krzyknął Huris

Po prostu skacz! - Krzyknął Rykercz

nagle ich katapultowało z siedzeń.

Nie! - Krzyknął rykercz - Nie otworzyłem rampy!

kabuuuuuuuuuuuum!!!



Ciąg dalszy nastąpi...